

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORONOWSKIEJ



TEMATY *Koronowskie*

Rok XV

PISMO REGIONALNE

Nr 2(52) - 2003 r



„Zdrowia, humoru dobrego,
A przy tym stołu bogatego,
Obfitego dyngusa, smacznego jajka
I niech te Święta, będą jak bajka”

Tego wszystkiego i jeszcze więcej życzy Redakcja.



Victoria „odpaliła”

Tradycyjnie piłkarze Victorii bardzo trudno wchodzi w nową rundę rozgrywek. Pierwsza kolejka rundy rewanżowej została odwołana ze względu na trudne warunki atmosferyczne./odbędzie się 23 kwietnia- środa/. Następny mecz, już w Koronowie z Lechem Rypin Victoria przegrała 2:1 /bramkę strzelił **Jakub Kujawka**/. Był to mecz spokojnie do wygrania, tylko nie wiedzieć dlaczego, pierwszy skład zespołu zagrał dopiero w drugiej połowie, kiedy przegrywaliśmy już 0:2. Kluczem do zwycięstw jest niewątpliwie Jakub Kujawka. Takiej przebojowości i parcia do przodu nie można zaobserwować u żadnego zawodnika. Bramki padają w większości po dynamicznych akcjach tegoż piłkarza. Potwierdziło się to już w następnym meczu w Koronowie z Pałuczanką Żnin, w którym Jakub grał od początku, a Victoria pokonała przeciwnika aż 4:0 /bramki strzelili: **Krystian Kasiorkiewicz, Mariusz Raczkowski, Jakub Kujawka i Piotr Tomecki**/. W meczu poprzedniej kolejki w Inowrocławiu z Gopłanią, która zajmowała przedostatnie miejsce w tabeli, nasi piłkarze niestety przegrali 2:1 /bramkę strzelił: **Piotr Lewandowski**/. W ostatnim meczu, rozegranym z liderem tabeli Wisłą Nowe na wyjeździe nasi piłkarze uzyskali wspaniały wynik, remisując 1:1 Bramkę dla Victorii strzelił **Mariusz Raczkowski**. Sumując

Pierwsze dwa rozegrane mecze Victoria przegrała, w pozostałych dwóch jeden wygrała, drugi zremisowała. Z liderem nasi piłkarze nie przegrali w tym sezonie żadnego meczu. Oby ta dobra passa, rozpoczęta dwa mecze temu trwała jak najdłużej. (gm)

Koronowski Klub Samochodowy zaprasza

Na zlecenie ZO PZM Bydgoszcz. Komisja ds. Turystyki Koronowskiego Klubu Samochodowego AB oraz Klubu Radiowego CB nr 132 organizuje w dniu 1 Maja 2003r. Samochodowy Rajd Turystyczny. I RUNDA Turystycznych Motorowych Mistrzostw Okręgu 2003. Załogę stanowią kierowca i pilot. W imprezie mogą uczestniczyć również osoby towarzyszące. Odprawa zawodników godz. 9.30 Szkoła Podst. Nr 1 ul. Pomianowskiego. Start godz. 10.30. Koronowo ul. W. Witosa. Zapraszamy do udziału w imprezie turystycznej.

OD REDAKCJI

Zgodnie z obietnicą ukazujemy się przed świętami Wielkiej Nocy w wiosennym nastroju. Wszyscy czytelnicy zauważą odmienny układ naszej gazetki. Zabrakło tym razem „Wieści ze szkół”, „Literackich tematów”, czy „Z notosu moczykija”. W przyszłości niewątpliwie do tych stałych pozycji wrócimy. Dzisiaj polecamy artykuł Krzysztofa Strąka o samorządzie koronowskim w okresie międzywojennym. W następnych numerach ukażą się kolejne artykuły o historii naszego miasteczka w tym okresie. Ze świątecznych akcentów polecamy artykuł Izabeli Olędzkiej - „Wielkanocne vademecum”. Warto również przeczytać artykuł z życiorysem generała Stanisława Maczka, patrona Zespołu Szkół Zawodowych, autorstwa Barbary Mazurek i Stanisława Gliszczyńskiego. Wszystkim zainteresowanym historią koronowskiej synagogi polecamy artykuł Stanisława Kochańskiego - „Sokolnia, a sprawa nie tylko koronowska”. Sporo ciekawych informacji możemy uzyskać z artykułu Grażyny Jasiek- „Koronowianie na tatrzańskich szlakach”. Wszystkim naszym miłym i drogim Czytelnikom życzymy przyjemnej i pożytecznej lektury przy świątecznym-wielkanocnym stole.

Wesołego Alleluja!!

ZE STAREJ FOTOGRAFII

KORONOWO



„Diabelski Młyn” – z lewej strony widoczne na rusztowaniu koryto doprowadzające wodę na koło młyńskie.

WIADOMOŚCI Z RATUSZA



Kolejna VI sesja Rady Miejskiej odbyła się 19 marca. W jej trakcie podjęto kilka ważnych uchwał.

Jedną z nich jest ustawa w sprawie taryfy opłat za wodę oraz za ścieki.

Od 1 kwietnia obowiązują więc nowe, n/w ceny:

1. zaopatrzenie w wodę za 1m^3 dla gospodarstw domowych – 1,87 zł. Netto (+7% VAT), dla gospodarstw nie będących gospodarstwami domowymi – 2 zł. Netto (+7% VAT),

2. odprowadzanie ścieków za 1m^3 -powstających w gospodarstwach domowych i komunalnych – 2,55 zł. netto,

-innych niż wymienione w punkcie 1 - 2,79 zł. netto,

-dowożonych do oczyszczalni beczkownikami o parametrach zgodnych z normą – 2,98 zł. netto,

-dowożonych do oczyszczalni beczkownikami o parametrach niezgodnych z normą – 4,60 zł. netto.

Inna ważną uchwałą ustalono stawki procentowe opłat adiacenckich. Z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w następstwie jej podziału jest 30 % różnicy pomiędzy wartością nieruchomości przed jej podziałem a wartością nieruchomości po podziale.

Z tytułu wartości nieruchomości w następstwie wybudowania urządzeń infrastruktury technicznej przyjęto 30 % różnicy wartości nieruchomości przed wybudowaniem urządzeń a wartością jaką nieruchomość osiągnie po ich wybudowaniu. Dotyczy to zarówno wybudowania drogi jak i stworzenia warunków

podłączenia nieruchomości kanalizacji, wodociągu i gazociągu.

W trakcie tejże sesji uchwalono uchwalono również nowy statut Gminy Koronowo. Dostosowano go przede wszystkim do nowych przepisów, jak np. tego, że nie występuje już pojęcie „zarząd”, którego obowiązki i uprawnienia przejął Burmistrz. Powołano też nowy skład Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Koronowie. Przewodniczącym Rady został wiceburmistrz – Stanisław Marszelski, przedstawiciel wojewody to Sławomir Jakubiński (był również w poprzedniej kadencji). Członkowie Rady to radni: Dariusz Karwat, Piotr Jagielski, Tomasz Gordon, Józef Helmin, Wojciech Radgowski.

Obok burmistrza Zygmunta Michalaka, który zostaje przedstawicielem gminy z mocy obowiązujących przepisów, Rada dokonała również wyboru swojego przedstawiciela w Metropolitalnym Związku Gmin Bydgoskich. Został nim radny Stanisław Gliszczynski.

Jedną z ważniejszych w całym roku sesji, będzie kolejna sesja, która odbędzie się **23 kwietnia b.r. o godz. 10.00**. W trakcie tej sesji radni będą oceniać realizację budżetu ubiegłorocznego. Podjęta będzie, związana z tym uchwała absolutoryjna.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców do sali sesyjnej ratusza.

DORADCY UNIJNI W KORONOWIE

Na początku kwietnia, w Urzędzie Miejskim w Koronowie, gościli francuscy doradcy przedakcesyjni Unii Europejskiej. W pierwszym spotkaniu, z udziałem Jacquesa Ruffé – eksperta ds. rozwoju turystyki i Christiana Bernada – przewodniczącego Stowarzyszenia Zagospodarowania Doliny LOT,

głównym tematem było tworzenie projektów dotyczących wszechstronnego

zagospodarowania rzeki Brdy. Goście przekazali liczne informacje na przykładzie własnych doświadczeń, słuchając z uwagą o stanie przygotowań naszych regionów w zakresie zagospodarowania Brdy.

Gospodarzem spotkania był burmistrz Koronowa Zygmunt Michalak, a wśród licznych gości byli m.in. Andrzej Wegner – starosta powiatu tucholskiego, Piotr Myszkier – v-ce starosta powiatu bydgoskiego, Edmund Kowalski – burmistrz Tucholi, Grzegorz Frankowski – dyr. Departamentu Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu i Julian Ziemkowski – dyr. Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego w Bydgoszczy. W drugim dniu, burmistrz Zygmunt Michalak, gościł eksperta unijnego z zakresu rolnictwa i ochrony środowiska Odile Plantane, która przyjechała na spotkanie z z-cą dyr. Departamentu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu Henrykiem Sobczakiem. Tym razem tematem był Kontrakt Reczny przewidywany na lata 2004-2006, ze szczególnym uwzględnieniem celu ekologicznego – przyrodniczego oraz inwestycyjno – gospodarczego z dziedziny rolnictwa. W wymianie doświadczeń, jakim było 2-godzinne spotkanie, udział wzięli też m.in.: przew. Rady Miejskiej w Koronowie Grzegorz Myk, przedstawiciel ODR Minikowo Andrzej Rojek, przedstawiciel Izby Rolniczej Andrzej Lemański, kier. zespołu ds. pozyskiwania środków pomocowych UM w Koronowie Rafał Gibas oraz p.o. kier. Wydziału Rozwoju i Promocji Gminy Zenon Rydelski.

S a m o r z ą d

Pragnę przybliżyć młodemu pokoleniu Koronowiaków dzieje miasta w okresie międzywojennym. Cyklicznie ukazywać się będą artykuły dotyczące historii naszego miasteczka. W pierwszym artykule przedstawię władze samorządowe.

Organem zarządzającym w Koronowie była Rada Miejska, która działała na podstawie pruskich przepisów prawnych z roku 1853. Po odzyskaniu niepodległości liczyła ona 18 członków, 15 Polaków i 3 Niemców. Wojewoda poznański 12 lipca 1920 roku rozwiązał dotychczasową Radę Miejską miasta Koronowa. Skład nowego organu samorządowego zatwierdził już 24 lipca 1920 roku. Należeli do niego kandydaci zaproponowani przez miejscowy magistrat. Według rozporządzenia Wojewody w Poznaniu z dnia 14 lipca 1920 roku zostali mianowani na członków magistratu: dr Szukalski, Stanisław Kleybor, Antoni Golnik, Franciszek Gałecki. Na członków Rady Miejskiej: dr Józef Szews, Bernard Kaczorek, Andrzej Robakowski, Franciszek Borzych, Julian Stasiewski, Ignacy Welter, Franciszek Szczech, Szczepan Gordon, Aleksander Heyza, Szczepan Mosiński, Jan Rux, Adolf Osiński, Maksymilian Górzyński, Maksymilian Wojciechowski, Otto Jortzik, Henryk Mescher, Herman Zyiebell. Trzej ostatni radni to Niemcy. Pierwsze po odzyskaniu niepodległości wybory do Rady Miejskiej odbywały się w odstępach co cztery lata. Ostatnie wybory do władz miejskich odbyły się 6 października 1929 roku, nie przyniosły większych zmian w układzie politycznym wewnątrz Rady Miejskiej. Narodowa Partia Robotnicza zdobyła ponownie 9 głosów, a lista obywatelska 8 mandatów, 1 mandat przypadł w udziale kandydatowi pochodzenia niemieckiego. W wyborach tych wzięło udział zaledwie 74% uprawnionych do głosowania. Nowo wybrani Radni powołali na przewodniczącego Rady Miejskiej dyrektora tartaków Edmunda Baiera. Każde następne wybory do Rady Miejskiej odbywały się pod nadzorem organów administracji państwowej, która to utrzymywała kontrolę nad władzami samorządowymi. Następne wybory do władz miejskich odbyły się 28 grudnia 1933 roku. W wyborach do Rad Miejskich, które odbyły się 6 grudnia 1938 roku zwycięstwo odniosło Stronnictwo Pracy – 13 mandatów w Radzie Miejskiej, 3 mandaty uzyskało

Stronnictwo Narodowe, Niemcy i Ozon bez mandatów. Na ogólną ilość 2894 uprawnionych do głosowania oddano ważnych kartek 2205, nieważnych było 75. Frekwencja w wyborach wynosiła 79%. Władze nadzorcze zarządzały wybory i zatwierdzały albo mogły odwołać wybranych członków Rady, ponadto mogły rozwiązać Radę przed upływem kadencji. Organem



Pracownicy Magistratu
KORONOWO. 1929.

wykonawczym Rady Miejskiej w Koronowie był Magistrat, składał się z burmistrza, jego zastępcy i 4 ławników. Pierwszym polskim burmistrzem miasta Koronowa był Józef Wąsik, w lipcu 1920 roku obowiązki burmistrza pełnił S. Kleybor. Od września 1922 roku burmistrzem Koronowa został

mianowany Franciszek Wodniczak – przedstawiciel

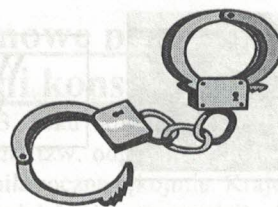
Związku Ludowo-

Narodowego, następnie funkcję tę pełnił od września 1934 roku mecenas Lucjan Kosidowski z sanacyjnego BBWR. Funkcję ostatniego burmistrza Koronowa od 1934 roku pełnił Maksymilian Talaśko. Funkcję nieetatowego zastępcy burmistrza pełnili kolejno: dr Szukalski do roku 1930, mec. Kosidowski do 1934 roku, kupiec Nowak do 1938 roku. Wszystkie sprawy dotyczące wyboru ławników magistratu, burmistrz załatwiał pisemnie w Urzędzie Wojewódzkim Poznaniu. Zachowały się akta dotyczące wyboru na trzeciego ławnika magistratu – Jana Borzyszkowskiego z 17 lutego 1932 roku, Władysława Niemczyka z 28 października 1931 roku.

Głównym zadaniem władz miasta było uchwalanie budżetu miasta. Mieszkańcy Koronowa byli zainteresowani rozwojem gospodarczym i społeczno – politycznym powiatu bydgoskiego. Odzwierciedleniem tego jest udział w sejmiku powiatowym. Delegatami Koronowa na sejmiku powiatowym, który odbył się 8 stycznia 1926 roku, byli Edmund Begier, Stanisław Szukalski, Franciszek Ipczyński, Jan Szulc. Natomiast na sejmiku powiatowym, który odbył się w styczniu 1930 roku, Radę Miejską Koronowa reprezentowali nowo wybrani kandydaci: Edmund Baier, Stanisław Szukalski i Augustyn von Blerick.

Krzysztof Strąk

Policja radzi



Przemoc w rodzinie jest tematem budzącym wiele kontrowersji, informacje o tym, że przemoc istnieje docierają do nas codziennie, informują nas o niej media, niekiedy znajomi, mamy własne bolesne doświadczenia z domów rodzinnych, lecz trzymamy je w głębokiej tajemnicy, uważając, że jeśli nikt o tym nie wie, to problem nie istnieje.

Czym jest przemoc w rodzinie? Są to wszelkie odmiany złego traktowania jej członków, a w szczególności stosowanie fizycznej i psychicznej przemocy wykorzystywanej do popełnienia czynów bezprawnych na szkodę osób najbliższych. Najczęściej ofiarami tego rodzaju przemocy padają dzieci, kobiety, osoby starsze. Wyróżniamy kilka form przemocy: przemoc fizyczna - przemoc psychiczna - wykorzystywanie seksualne przemoc fizyczna wydaje się być łatwa do zdiagnozowania, ponieważ jaja ślady-bicia, kopania, rzucania przedmiotami, duszenia są widoczne na ciele ofiary. Przemoc psychiczna radzi się innymi prawami. Trudno ją określić, jeszcze trudniej ujawnić. Polega na sprawowaniu psychicznej kontroli sprawcy przemocy nad ofiarą we wszystkich sferach życia. Podkreślić tu należy, że towarzyszy jej poniżanie, groźby różnego typu, demonstrowanie siły, narzucanie własnych opinii, szantaż emocjonalny itp. Zachowanie sprawcy często może być dla zewnętrznego obserwatora w pełni neutralne i akceptowane społecznie, bo pozornie jest to dbanie o dobro ofiary.

Jak zachowują się kobiety w celu obrony przed przemocą ze strony partnera? Próbuje rozmawiać ze sprawcą o tym co zrobił, próbują wyjaśnić i zrozumieć jego zachowanie. Czasem i co jest najgorsze szukają winy w sobie. Wierzą, że ten incydent już się nie powtórzy, że spowodowany jest niekorzystnymi zbiegami okoliczności typu: nerwowa atmosfera u męża w pracy, problemy finansowe rodziny, nieodpowiednie zachowanie kobiety, dziecka. Ofiary uważają, że jeśli pomogą partnerowi "przetrawić" ten trudny dla niego czas w życiu, że jeśli będą bardziej wyrozumiałe, to przemoc wobec nich nie powtórzy się w ich domu.

W rozmowach między sprawcą a ofiarą często mowa jest o bólu /psychicznym i fizycznym/, którego doznają ofiary oferując swą pomoc w rozwiązywaniu problemu. Natomiast sprawcy nierzadko wyrażają swoje poczucie winy i dezorientację: "nie wiem co się ze mną dzieje?", "jak to się stało?" Pojawia się ze strony sprawcy obietnica poprawy. Ofiara jest głęboko utwierdzona w przekonaniu, że sprawca nie chciał jej skrzywdzić, że zachowanie przemocowe już nigdy nie powtórzy się. Zaufanie zostaje odbudowane.

W przypadku sytuacji mąż-żona, kobieta stopniowo przejmuje odpowiedzialność za swój związek z

mężczyzną, czuje się kochana i dowartościowana przez niego. Pojawia się tzw. "faza miesiąca miodowego", gdzie życie rodziny układa się wzorcowo do czasu kolejnej awantury z wykorzystaniem przez sprawcę przewagi fizycznej.

Każdego roku do sądu trafia kilkanaście tysięcy spraw o znęcanie się nad rodziną. Art.207 Kodeksu karnego mówi:

§1.Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§2. Jeżeli czyn określony w §1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§3. Jeżeli następstwem czynu określonego w §1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Każda osoba nawet obca, której wiadomo, iż takie przestępstwo występuje albo wystąpiło, może zawiadomić o tym policję lub prokuratora. Organy ścigania mają obowiązek wszcząć postępowanie po otrzymaniu takiego zawiadomienia.

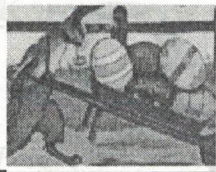
Aby społeczeństwo było zdrowe i pełnowartościowe należy sobie uświadomić problem przemocy, umieć go zauważyć i z nim walczyć. Nauczyć się mówić o nim głośno. Wie wolno bagatelizować tego co się dzieje.

Należy zgłaszać fakt zaistniałej przemocy organom, które udziela nam fachowej pomocy.

UWAGA!! **ABSOLWENCI '88** **L.O. w KORONOWIE**

Jeżeli chcesz spotkać koleżanki i kolegów ze szkolnych lat, weź udział w spotkaniu absolwentów z ROKU 1988, które odbędzie się dnia **28.06.2003.**

Szczegółowe informacje uzyskasz pod nr tel. 3822792 lub 3822202.



WIELKANOCNE VADEMECUM

WIELKANOC - najważniejsze i najstarsze święto chrześcijańskie, poświęcone pamięci zmartwychwstania Chrystusa, poprzedzone okresem Wielkiego Postu, trwającego 40 dni.

Ostatni tydzień to Wielki Tydzień, zaczyna się Niedzielą Palmową, upływa pod znakiem przygotowań i oczekiwań Wielkiej Niedzieli, a każdy dzień ma swoją obrzędowość i odrębne znaczenie.

PALMOWA NIEDZIELA - dzień święcenia palm, najczęściej bukiecików z gałązek wierzbowych pokrytych baziami, które mają za -pewnie urodzaj, mleczność krów, zdrowie i dobrobyt.

URZĄDZANIE GROBU CHRYSTUSA - zwyczaj ten przybył do nas prawdopodobnie z Czech lub z Niemiec.

Zewnętrzna okazałość i pomysłowość w urządzaniu grobu sprawiły, że polskie groby olśniewały cudzoziemców.

Często pojawiały się w ich wystroju elementy narodowe.

Starą polską tradycją było odwiedzanie grobu Chrystusa w Wielki

Piątek . W miastach, gdzie kościołów było więcej, należano obejść

wszystkie, spędzić kilka chwil na modlitwie i złożyć datek dla

biednych.

Przy grobach straż sprawowała specjalną warta.

PISANKI - tradycja barwienia jaj wielkanocnych jest stara jak wiara chrześcijańska.

Sposobów upiększania jaj jest wiele : wywabianie kolorów, technika ryty (na Śląsku Opolskim), oklejanie motywami wyciętymi z papieru (okolice Pułtusza i Węgrowska), tworzenie wzorów woskiem i inne.

ŚWIĘCENIE POKARMÓW - przygotowywanych do spożycia podczas -Świąt Wielkanocnych, to stary słowiański obyczaj, znany w kościele katolickim od VIII w., obchodzony w Wielką Sobotę. "Święconka" składa się najczęściej z chleba, jajek, pieprzu, soli, chrzanu, kielbasy lub szynki, ciasta i baranka. Produkty te włożone do koszyka zanoszą się do kościoła, gdzie ksiądz dokonuje ich poświęcenia.

PREZENTY OD ZAJĄCA - zwyczaj pochodzenia niemieckiego. W środowisku miejskim za jaj przynosi, najczęściej dzieciom, prezenty do domu.

Chowa je w różnych zakamarkach mieszkania, a zadaniem dzieci jest podarunki te odnaleźć.

Na wsi dzieci szukają prezentów w ogródku, na łące, w przyległym lesie lub sadzie.

Po spędzonej w gronie rodzinnym, przy suto zastawionym stole, Wielkiej Niedzieli, nadchodzi ŚMIGUS - DYNGUS, czyli lany Poniedziałek Wielkanocny, który charakteryzuje żartobliwy zwyczaj polewania się wzajemnego wodą lub uderzanie różgą wierzbową z baziami z Niedzieli Palmowej.

Świąteczny poniedziałek jest najczęściej dniem odwiedzin i spotkań towarzyskich, a potem nie pozostaje nam już nic innego jak pomruczeć sobie pod nosem "ŚWIATA, ŚWIĘTA i PO ŚWIATACH".

Izabela Olędzka

A może by tak do Unii ?

W ramach Tygodnia Unii Europejskiej 21.03. bieżącego roku w Gimnazjum nr 2 w Koronowie odbyły się otwarte zajęcia edukacyjne korelujące język polski z geografiami, zatytułowane: Być Polakiem, Europejczykiem, Człowiekiem. Oprócz wiodących przedmiotów w trakcie zajęć pojawiły się elementy innych dziedzin nauki: historii, wiedzy o społeczeństwie, techniki i muzyki. Młodzież biorąca udział w spotkaniu kształciła m.in. następujące umiejętności z zakresu j. polskiego i geografii:

- czytanie i interpretowanie tekstów kultury, w tym liryki i eseju,
- dostrzeganie wartości duchowych wpisanych w dorobek kulturowy,
- wyszukiwanie w tekście źródłowym informacji o charakterze geopolitycznym.



Zajęcia trwały dość długo, jednak uczniowie biorący w nich udział stwierdzili, że szybkie tempo realizowanych działań oraz zastosowanie metod aktywizujących nie pozwoliły na nudę czy zmęczenie. Tak więc, wbrew tradycji, uczniowski „Dzień Wagarowicza” stał się dniem wyteżonej, ale i owocnej pracy.

E. Krzemińska – Łysek, I. Klunder

ZJAZD RODZINNY

W dniu 31 maja 2003 roku w Koronowie odbędzie się pierwszy zjazd rodziny Jaśków, pokoleń Ignacego Jaśka urodzonego w 1835 roku w Sośnie i jego żony Anny Jasiek z domu Socha urodzonej 1844 roku w Łasku Małym. Spotkanie poprzedzone będzie Mszą św., która sprawowana będzie w kościele Św. Marii Magdaleny w Wąwelnie o godz. 12.00, a następnie o godzinie 15.00 rozpocznie się wspólne spotkanie w Internacie Zespołu Szkół Zawodowych w Koronowie przy ul. Kotomierskiej 3.

Z udokumentowanych źródeł dowiadujemy się, że potomkowie rodziny Jaśków osiedleni byli w Sośnie (powiat bydgoski) już pod koniec XVIII wieku. W tym okresie wieś Sośno terytorialnie włączona była do parafii Św. Marii Magdaleny w Wąwelnie. Również rodzina Jaśków należała do parafii w Wąwelnie, w której to chrzest przyjęli potomkowie rodu: Antoni Jasiek (data chrztu nieznana) jego syn Mateusz Jasiek w 1803 roku, oraz wnuk Antoniego: Ignacy Jasiek w 1835 roku. Ignacy Jasiek poślubił Annę Sochą z Łaska Małego. Mieli oni sześćoro dzieci: synowie Franciszek i Antoni urodzili się w Sośnie. W 1870 roku rodzina Ignacego Jaśka z Sośna przeprowadziła się do Salna. W Salnie przyszło na świat jeszcze czworo dzieci: Józef, Geron, Marianna i Anna. Rodzina Jaśków prowadziła własne gospodarstwo, będąc właścicielami dużej polaci ziemi. Również dzieci Ignacego byli właścicielami własnych gospodarstw. Najstarszy syn Ignacego: Franciszek Jasiek (1866—1938) osiedlił się w Salnie, Antoni Jasiek (1868-1939) w Jaskowie, Józef Jasiek (1871-1943) w Salnie, Marianna Jasiek (1880-1956) wyszła za mąż za Władysława Warszawskiego osiedlając się w Pieczyskach. W dniu 14 listopada 1888 r. w wieku 52 lata zmarł w Salnie Ignacy Jasiek. Geron Jasiek (1876-*) i Anna Jasiek (1883-1953) nie założyli rodzin, zamieszkali po śmierci ojca z mamą Anią Jasiek w Pieczyskach „prowadząc wspólnie gospodarstwo. Dnia 13.03.1889 roku zmarł w Sośnie Mateusz Jasiek, skończywszy 85 lat, ojciec Ignacego Jaśka Anna Jasiek-żona Ignacego zmarła w Pieczyskach 22.06.1925 roku. Obecne piąte pokolenie Anny i Ignacego Jaśka liczy wraz z rodzinami 290 osób. W takich miejscowościach jak: Sośno, Wąwelno, Salno, Jaskowo czy Huta zamieszkują obecnie rodziny należące do pokolenia Ignacego Jaśka, gdzie mieszkali ich praojcowie. Niektórzy z nich należą do parafii Św. Marii Magdaleny w Wąwelnie, z którą to rodzina Jaśków związana jest od przeszło dwustu lat. W 2003 roku przypada również dwusetna rocznica urodzin Mateusza Jaśka, potomka rodu. Organizatorzy zjazdu serdecznie zapraszają do jak najliczniejszego udziału w tym rodzinnym wydarzeniu. W sprawach dotyczących zjazdu można się kontaktować telefonicznie pod numerami: Zbigniew Dolski (052) 3462060 oraz Stanisław Gliszczyński (052) 3828927 i 0-606-644-569.

*- brak danych

**Zakład Stolarski
Kazimierz Tofil**

ul. Pochmurna 10
86 – 010 Koronowo
tel. (052) 382 25 37

**Zapraszam
do korzystania z usług firmy**

Jak pogodzić nowe prawa z przyzwyczajeniami konsumentów?

Od pierwszego stycznia 2003 roku kupowane w Polsce produkty objęte są 24 miesięczną tzw. odpowiedzialnością za zgodność produktu, która zastąpiła roczną rękojmię. Kraje Unii Europejskiej tego typu odpowiedzialność wprowadziły już w połowie lat 90.

Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczegółowych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz: o zmianie kodeksu cywilnego obowiązuje od 2003r. Nowa ustawa jest jedynym aktem prawnym regulującym sprzedaż konsumencką. „Rękojmią” i „wada towaru” to pojęcia, które przestały funkcjonować. Ustawa pojęcie wady zastępuje „niezgodnością towaru konsumenckiego z umową” - nie można odstąpić od umów gdy niezgodność taka jest nieistotna. Pojęcie rękojmi zastąpiono -- odpowiedzialnością sprzedawcy za niezgodność towaru z umową, która trwa dwa lata od wydania towaru kupującemu. Termin ten biegnie na nowo w razie wymiany towaru. Dotychczas roszczeń z tytułu rękojmi można było dochodzić tylko w ciągu roku od wydania towaru.

Nowe przepisy nakładają większy zakres odpowiedzialności na sprzedawcę wobec konsumenta. Odpowiada on za „niezgodność towaru z umową”, a nie jak dotychczas za „wadliwość rzeczy”. W przypadku sprzedaży na raty i sprzedaży za cenę powyżej 2 tys. złotych sprzedawca ma obowiązek potwierdzenia na piśmie wszystkich istotnych warunków umowy.

Towar musi spełniać rozsądne oczekiwania konsumenta, wynikające nie tylko z przeznaczenia i celu towaru, a także z treści reklamy, jeśli zawiera ona zapewnienia co do właściwości towaru. Przy ocenie zgodności towaru z umową bierze się pod uwagę zapewnienia wyrażane w reklamie, odnoszące się do właściwości towaru. Świadomy konsument powinien zbierać wszystkie dowody zakupu, wszelkie informacje, reklamy, także telewizyjne (video) jeżeli wpłynęły one na jego decyzję o zakupie towaru.

Ustawa funkcjonuje ponad dwa miesiące i już jest krytykowana m.in. za to, że nie przejęła wielu szczegółowych regulacji zawartych w rozporządzeniu, dotyczących np. trybu rozpatrywania reklamacji. Według wcześniej obowiązujących przepisów, jeśli w nabytym towarze po raz kolejny pojawiła się wada o charakterze istotnym, konsument miał prawo odstąpić od umowy, żądać zwrotu pieniędzy lub wymiany towaru na nowy. Obecnie nie jest precyzyjnie określone, kiedy towar kwalifikuje się do wymiany, a kiedy do naprawy. Praktycznie można naprawiać w nieskończoność, chyba że naprawa będzie nieopłacalna, albo narazi konsumenta na duże niedogodności. To co dla konsumenta już jest dużą niedogodnością, w ocenie sprzedawcy taką wcale być nie musi. W nowych rozwiązaniach ustawowych, które wzorujemy na unijnych, jest niestety wiele niedomówień, które w praktyce mogą być uciążliwe dla konsumentów. Konsument może czuć się zagubiony i bezradny w zderzeniu z nowymi przepisami tym bardziej, że zaczynał się orientować w dotychczas obowiązujących. Konsument nie powinien rezygnować z przysługujących mu praw nawet wtedy gdy trudno mu walczyć o nie. Właśnie w takich sytuacjach pomocy należy szukać m. in. u Powiatowego (Miejskiego) Rzecznika Konsumentów.

Anna Żmich

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Starostwo Powiatowe w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 3-1, IV piętro, pokój 418, tel. 3497-447, Wtorek: 8.00-16.00, Czwartek: 7.30-15.30

„Polski żołnierz walczy o wolność innych narodów,



„BACA”

Gen. Stanisław Maczek

(1892 – 1994)

patron

Zespołu Szkół Zawodowych



Już za kilka tygodni Zespół Szkół Zawodowych w Koronowie będzie obchodził 5 rocznicę nadania szkole imienia gen. Stanisława Maczka i wręczenia sztandaru. Jest to dobra okazja, by społeczeństwu Koronowa i okolic przybliżyć postać jednego z najbardziej zasłużonych żołnierzy w historii polskich sił zbrojnych, o którym przez wiele dziesięcioleci z premedytacją milczała historia.

Pamiętam jak przed pięcioma laty uzasadniając wybór tego właśnie zapomnianego Polaka na patrona naszej szkoły, pisaliśmy: „W czasach upadku autorytetów i poszukiwania stałego systemu wartości moralnych, osoba Generała jawi się jako niekwestionowany wzór człowieka o nieskazitelnym charakterze, wzór bezkompromisowego żołnierza – dowódcy oraz patrioty, dla którego „Polska to brzmi dumnie”. (...) Jesteśmy przekonani, że zyskanie tak znakomitego Patrona oraz posiadanie własnego sztandaru podniesie prestiż szkoły oraz przyczyni się do pielęgnowania istniejącej i przyszłej tradycji szkoły, a w ślad za tym krzewienia idei patriotyzmu i niepodważalnych wartości moralnych wśród naszej młodzieży”.

Z perspektywy tych kilku lat wydaje się, że powyższe słowa nie straciły na swej aktualności. Codzienna praca wychowawcza oraz coroczne przygotowania do Święta Szkoły w rocznicę nadania jej imienia są świetną okazją do powtórki z dziejów naszej państwowości, nie tylko dla naszych

uczniów, ale również dla nas – pedagogów, którzy, szczególnie w czasach obecnych, mamy trudne zadanie uczenia szacunku dla historii, tradycji oraz symboli narodowych. Mamy o tyle szczęście, że podkomendni gen. Stanisława Maczka, nim poszerzamy naszą wiedzę o szlaku bojowym 1. Dywizji Pancerniej, której Generał był dowódcą, a wcześniej organizatorem.

Maczkowscy – bo tak ich nazywamy, przywożą w darze dla biblioteki szkolnej cenne często pozycje, wzbogacające nasz księgozbiór w wydawnictwa poświęcone osobie Generała oraz wspomnienia o Nim i jego podkomendnych. Warto przypomnieć w tym miejscu, że podczas uroczystości nadania Szkole imienia w 1998 roku gościliśmy Witolda Deimel’a, Prezesa Związku Kół 1. Dywizji Pancerniej, który mieszka obecnie w Londynie. Na co dzień najbliższe kontakty utrzymujemy z przedstawicielami wielu kół, rozsianych na terenie całego kraju, a szczególnie z p. Edmundem Semrau, Prezesem Koła Toruń, wchodzącego w skład w/w Związku. Poza tym udaje nam się nawiązywać coraz bliższe kontakty ze szkołami, które noszą imię Generała, a jest ich w sumie na terenie Polski 16, m.in. w Bielsku – Białej, Łodzi, Gdańsku, Poznaniu i Warszawie. Najbliższy naszemu sercu jest jednak Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszącej i Niesłyszącej w Bydgoszczy.

Nie można też nie wspomnieć o bliskich związkach szkoły z różnymi strukturami Wojska Polskiego, m.in. z Muzeum Wojska Polskiego w Bydgoszczy oraz JW w Zgierzu, a także z Urzędem ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Departamentu Wojskowego, którego Dyrektor, płk mgr Jerzy Kozłowski ma zaszczyścić nas swoją obecnością w roku bieżącym.

Dzięki wyborowi imienia gen. Stanisława Maczka na patrona Zespołu Szkół Zawodowych w Koronowie powiększyło się grono prawdziwych Przyjaciół Szkoły, a dzięki naszej wspólnej pracy kultywujemy wspaniałą tradycję oręża polskiego, w której generał Stanisław Maczek i jego żołnierze, tworzący 1. Polską Dywizję Pancerną, zapisali się na stałe.

Mamy nadzieję, że tegoroczne uroczystości zaplanowane na koniec maja przyczynią się do popularyzacji naszego Patrona w mieście. Już dziś chcemy zaprosić Państwa, wszystkich mieszkańców Koronowa i okolic na paradę ulicami miasta, której termin i trasa zostaną w stosownym czasie opublikowane na specjalnie przygotowanych plakatach, wykonanych przez uczniów naszej szkoły.

mgr Barbara Mazurek
mgr Stanisław Gliszczyński

nauczyciele Zespołu Szkół
Zawodowych w Koronowie

lecz umiera zawsze z myślą o Polsce.” /Gen St. Maczek/

Generał broni Stanisław Maczek

Urodził się 31 marca 1892 r. w Szczercu pod Lwowem.

Gimnazjum ukończył w Drohobyczu, w latach 1910-1914 studiował polonistykę i filozofię na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W czasach studenckich działał w Związku Strzeleckim. Jako oficer rezerwy powołany został w 1914 roku do armii austro-węgierskiej i walczył na froncie włoskim.

W listopadzie 1918 roku

wstąpił do tworzącego się Wojska Polskiego. Podczas walk o Lwów w 1919 r. dowodził kompanią ochotników z Krosna. W stopniu kapitana walczył w Małopolsce Wschodniej w 4 Dywizji Piechoty, a następnie w sztabie 2 Armii. W wojnie polsko-bolszewickiej był m. in. dowódcą Batalionu Szturmowego 1 Dywizji Jazdy. Mianowany majorem ze starszeństwem z dniem 1.04.1919 r.

Po zakończeniu działań wojennych

dowodził batalionem 26 Pułku Piechoty we Lwowie. Wyższą Szkołę Wojenną ukończył w 1924 r. Jako podpułkownik był w latach 1924-1927 szefem ekspozytury Oddziału II Sztabu Głównego we Lwowie, a następnie zastępcą dowódcy 76 Pułku Piechoty. W latach 1929-1935 był dowódcą 81 pułku piechoty, do jesieni 1938 dowódcą piechoty dywizyjnej 7 Dywizji Piechoty w Częstochowie. W 1931 r. awansowany do stopnia pułkownika. W końcu 1938, r obejmuje dowództwo 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej.

Podczas walk wrześniowych dowodząc brygadą stawiał zaciekle opór wojskom niemieckim od Wysokiej w rejonie krakowskim po

Zboiska koło Lwowa. Wykrwawiona, lecz nie pokonana brygada z bronią, sprzętem i sztandarami przekroczyła granicę polsko-węgierską.

Po opuszczeniu Węgier w listopadzie 1939 r. już w stopniu generała brygady, został komendantem obozu szkoleniowego Wojska Polskiego w Coetquidan we Francji. Od lutego do czerwca 1940 r. dowodził odtworzoną 10 Brygadą Kawalerii Pancerniej i Obozem Wojsk Pancernych w St. Cecile. Brał udział w walkach w obronie Francji.

Po ewakuacji do Wielkiej Brytanii

gen. Maczek po raz drugi odtwarzał 10 Brygadę Kawalerii Zmotoryzowanej i był jej dowódcą do lutego 1942 r. Później zaczął formować 1 Dywizję Pancerną. Po 2 latach szkolenia, 1 sierpnia 1944 r. jednostki dywizji zostały skierowane na front do Francji. Dywizja walczyła od 7 do 23 sierpnia pod Falaise, następnie pod Chambois i Mont Ormel przyczyniając się w znacznym stopniu do rozbicia 7 Armii niemieckiej. Wyzwalała Belgię i Holandię. Od 7.04. 1945 1 Dywizja Pancerna walczyła na ziemi niemieckiej, kończąc swój szlak bojowy przyjęciem kapitulacji bazy Kriegsmarine w Wilhelmshaven.

Po zakończeniu wojny gen.

Stanisław Maczek został dowódcą 1 Korpusu Polskiego w Szkocji. W maju 1945 r. awansowany do stopnia generała dywizji. Od września 1945 dowodził polskimi jednostkami wojskowymi w Wielkiej Brytanii aż do ich rozwiązania w 1947 r. Po demobilizacji osiedlił się w Edynburgu. 10 listopada 1990 został mianowany generałem broni.

Generał był zawsze optymistą i

człowiekiem, który lubił się śmiać. Uśmiech ten kontrastował z jego potężną postacią w skórzanej kurtce, którą nosił w czasie inwazji. W 80-lecie jego urodzin wizytę złożył mu holenderski książę Bernard, przywożąc ze sobą Brabancką Orkiestrę Symfoniczną. Wcześniej generał Maczek został odznaczony wysokim orderem DSO (*Distinguished Service Order*) i *Orderem Łaźni* przez Brytyjczyków oraz *Komandorią Legii Honorowej* przez Francuzów.

W 100 rocznicę urodzin minister Szeremietiew zawiązał generałowi Order Orła Białego.

Po śmierci Independent pisał: „był uosobieniem, doskonałego żołnierza, podkomendni nazywali go "Bacą", bo tak bardzo się o nich troszczył”.

Po przeniesieniu jego grobu z Edynburga do Bredy, Holendrzy urządzili mu wspólny pogrzeb. Wtedy w Polsce przypomniano sobie jeszcze raz o generale: przysłano orkiestrę reprezentacyjną Wojska Polskiego.

Wygląda na to, że generał poświęcił całe swoje życie dla ulotnej pamięci towarzyszy broni i uroku jednego pogrzebu.

Przy opracowaniu życiorysu gen. Stanisława Maczka wykorzystano następującą bibliografię:

1. Maczek, S. „Od podwoły do czołga”, London 1984.
2. Skibiński, F. „Pierwsza Pancerna”, Warszawa 1979.
3. Wysocki, T. „1. Polska Dywizja Pancerna 1939-1945”, Warszawa 1994.

Kiedy zacznie się Pan spotykać z mieszkańcami Gminy Koronowo „bez okazji”, lecz tylko w celu poznania ich codziennych trosk ?

Gmina Koronowo jest gminą specyficzną, jedną z największych w województwie kujawsko-pomorskim. Mamy 33 sołectwa i 5 komitetów osiedlowych mieszkańców miasta. Każdego roku odbywam spotkania tam, gdzie Rada Sołecka, sołtys czy mieszkańcy Koronowa zapraszają burmistrza lub przedstawicieli Urzędu Miejskiego. Dziś mogę powiedzieć, że właśnie zakończyliśmy zebrania we wszystkich sołectwach naszej gminy i OKSM-ach, gdzie odbywały się wybory sołtysów i przewodniczących. W zdecydowanej większości spotkań uczestniczyłem osobiście, w kilku moi dwaj zastępcy. Zebrane podczas nich uwagi, wnioski, w tym krytyczne pod adresem urzędu, są i będą starannie przeanalizowane w bieżącej pracy, tak aby je skutecznie eliminować. Zarzut, że nie spotykam się z mieszkańcami uważam za całkowicie nietrafny. Pragnę nadmienić, że podczas spotkań w terenie umawiam się z mieszkańcami na rozmowy w Urzędzie Miejskim nie tylko w czasie przyjmowania interesantów we wtorki, ale również w każdy inny dzień, o ile inne obowiązki mi na to pozwalają. Tym z Państwa, którzy sądzą, że byłem mało dyspozycyjny w bezpośrednich kontaktach mogę powiedzieć, że zaangażowanie drugiego zastępcy mi to ułatwia. Pozwala na jeszcze częstsze spotkania, rozmowy i kontakty, które prowadzą do rozwiązywania problemów czy bieżących spraw. Cały czas wyznaję zasadę, że praca w samorządzie, a zwłaszcza w jego kierowniczych gremiach, winna polegać na umiejętności wsłuchiwania się w głosy mieszkańców. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w ciągu ostatniego miesiąca uczestniczyłem, niezależnie od swojej statutowej pracy, w około 45-50 różnego rodzaju spotkaniach czy to dotyczących oświaty, kultury, sportu, przedsiębiorczości czy wreszcie podczas spotkań na komisjach radnych naszej gminy. Przypomnę też, że uruchomiliśmy strony internetowe, za pośrednictwem których istnieje możliwość zadawania pytań. Nie bałem się i nie boję pytań trudnych i krytyki zarówno pod własnym adresem jak i urzędu.

Czy nie myśli Pan, że zamiast „niechcianych” przez policję kamer, przydałoby się strażnicy miejscy ?

Generalnie opinia mieszkańców a także samej policji co do funkcjonowania monitoringu jest pozytywna. Myślimy nawet o rozszerzeniu zakresu penetracji nowych kamer na terenie Koronowa. Postępowanie takie jest zdecydowanie tańsze niż zatrudnienie i wyposażenie municypalnych w Koronowie. Sądzę nawet, że słuszniejszym byłoby nawet dotowanie przez Gminę dodatkowego zatrudnienia w samej policji niż uruchomienie Straży Miejskiej. Wiele gmin już się o tym przekonało i takie decyzje nie należą już dzisiaj do rzadkości.

W jaki sposób gmina przygotowuje się na dzień naszego wejścia do Unii Europejskiej?

Z początkiem marca br. w Gminie został uruchomiony Gminny Punkt Informacji Europejskiej zatrudniający 2 osoby. Punkt ten wyposażony jest w niezbędną materiały i informacje, które przekazywane są zainteresowanym w biurze lub w czasie organizowanych spotkań. Niezależnie od tego trwa w gminie kampania informacyjna realizowana przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego i jego koronowską filię. Podczas większości odbytych spotkań i zebran samorządowych odbywały się prelekcje prowadzone przez przeszkolonych wykładowców wspomnianego ODR-u czy Powiatowego Centrum Informacji Europejskiej. W czasie tych spotkań zbieramy wiadomości od mieszkańców na temat tego jakich informacji oczekują od urzędników, prelegentów i w jakich specjalnościach i tematach miałyby odbywać się spotkania. Jesteśmy to w stanie zapewnić, czy to poprzez Urząd Marszałkowski, Urząd Wojewódzki czy też Starostwo Powiatowe. Dziś mogę powiedzieć z całą odpowiedzialnością, na podstawie licznych spotkań, że wiedza naszego społeczeństwa na temat wejścia do Unii Europejskiej jest naprawdę niewielka. Najtrudniejsze rozmowy mają miejsce w środowiskach typowo wiejskich, tam gdzie funkcjonuje dobrze rozwinięte rolnictwo i w tych wsiach, które popularnie nazywamy „popegeerowskimi”. Dziś większość naszych obywateli nie wierzy w oferowane dopłaty, a jeśli już to do nich dociera, to nie jest interpretowane w sposób racjonalny. Nie można przyjmować tezy, że dotowanie rolnictwa to jest dawanie pieniędzy rolnikowi. Dopłaty należy rozumieć jako dotacje „do życia” całego społeczeństwa, bo przecież są to dotacje do konsumentów. Wiele w tym zakresie jest przekłamań a o często wywołuje antagonizmy między wsią a miastem. Jako Urząd Miejski przewidujemy przeprowadzenie rzetelnej kampanii informacyjnej po to tylko, aby przygotować nasze społeczeństwo do podejmowania odpowiedzialnych decyzji. Planujemy wykorzystać przy współpracy m.in. szkoły, Ośrodek Doradztwa Rolniczego, ośrodki kultury a także organizacje samorządowe i pozarządowe,

Co sądzi Pan o inicjatywie budowy basenu przy Szkole Podstawowej nr 2 ?

Inicjatywa, jeśli taka jest lub będzie, budowy basenu przy SP nr 2 przy ul. Dworcowej nie ma chyba szansy realizacji, tym bardziej, co wszyscy widzą, kończymy rozbudowę tej szkoły o całe duże skrzydło w którym będą mieścić się nie tylko klasy lekcyjne, ale znaczna część tak brakującego szkole zaplecza socjalnego. Natomiast inicjatywa budowy basenu może być podejmowana już po zakończeniu budowy hali widowiskowo – sportowej, ponieważ w planie koncepcyjnym jest on ujęty. Trudno oczywiście przewidzieć ewentualny termin czy lata jej budowy. Praktycznie zależy to niemal wyłącznie od pozyskania kolejnych środków finansowych. Warto dodać, że teren przy mającej powstać hali jest tak zaprojektowany, że planowane w hali szatnie, łazienki, natryski itp., będą mogły w przyszłości być wykorzystywane także przez użytkowników basenu. Podkreślam jednak raz jeszcze – to inicjatywa i perspektywa, choć z pewnością także przydatna, dość odległa w czasie.

SOKOLNIA A SPRAWA NIE TYLKO KORONOWSKA

Przed rozpoczęciem organizowanej z dużym rozmachem imprezy na stopniach sokolni wykonano zdjęcie rodzinne. Pomimo upływu 64 lat od tego wydarzenia jeszcze dzisiaj rozpoznaję około 80 % druhów, którzy zostali utrwaleni na załączonej fotografii. W dolnym rzędzie od strony prawej siedzą: Dolatowski Zygmunt, Falkowski Jerzy/brat "Poluta"/ Klajbor Jerzy, NN, Reinholtz, Kochański Stanisław/oznaczony strzałką/ bracia Nowaccy: Mieczysław i Henryk-synowie prezesa, Siuda, Wicichowski, Szreder Józef i Malak Zdzisław,

natomiast od strony prawej stoją/zarząd i działacze TG "SOKÓŁ": Seweryński, We sołowski, Robakiewicz, Klamer, Klajbor - naczelniczka sekcji żeńskiej, mec. Niemczyk w mundurze paradnym Bractwa Strzeleckiego, które w

Koronowie istniało od roku 1846, Nowacki - prezes TG SOKÓŁ, Tańska - burmistrz -, Kapela-major WP, Kamyszek - Mistrz flisacki, Jachczyk, Szmaciński - sekretarz Zarządu Miasta, Klajbor - senior. Wszyscy należeli do ścisłego kierownictwa TG "SOKÓŁ" w Koronowie. Poczet sztandarowy tworzyli: Mateja, Rasz i NN zasłonięty przez doskonałego napastnika piłkarskiego /ksywa-"taran"/ Adamakiego. Na zdjęciu rodzinnym SOKOŁA z lewej strony zgrupowana jest orkiestra dęta a w

niej Karnowski, Mroziński i inni. Poniżej pocztu sztandarowego prezentuje się sekcja żeńska SOKOŁA a w niej" dwie siostry (Gordonówny, Reinholtz, Welezińska, Kowalikówna, Skórzewska. W środku nich niestrudzony nauczyciel, serdeczny przyjaciel młodzików -Stanisław Skórzewski. Zginął w czasie pełnienia obowiązków zawodowych. Na fotografii „rodzinnej znajdują się także członkowie grupy remontowej, którzy kończyli prace remontowo-adaptacyjne i pozowali do zdjęcia konkursowego.



Synagoga w Koronowie budowana była w latach 1837 do 1869, czyli przez 32 lata. Częściowo jednak była wykorzystywana dla celów religijnych już od roku 1858. Stosunkowo długi okres budowy synagogi wynikał z tego, że społeczność żydowska w Koronowie/około 500 osób/wznosiła ją z własnych składek. A, że wówczas społeczność ta nie była zbyt majątna, stąd fakt ten odbił się ujemnie na postępie prac budowlanych. Sytuację tę

potwierdzą także nakłady poszczególnych grup religijnych na szkolnictwo, bowiem w tym okresie, w Koronowie istniały 3 szkoły religijne: ewangelicka, katolicka i żydowska. Niemcy na utrzymanie 1 dziecka w swojej szkole,łożyli po 1.272 talary rocznie. Natomiast katolicy tylko 663 talary a najmniej Żydzi - 632 talary.

Mniej więcej, w tym samym czasie w Koronowie zameldowanych było na stałe 2.359 mieszkańców,7, czego około 40% stanowili Niemcy. Prawie tyle samo przyznawało się do polskości i poniżej 20 % było

wyznawcami religii "mojżeszowej". Sytuacja gospodarcza miasta była bardzo

trudna.

Pewne ożywienie nastąpiło dopiero po uruchomieniu w Koronowie fabryki skór i trzech garbarni. O pewnym dynamizmie

można mówić dopiero po zwycięskiej wojnie Prus nad Francją w roku 1871. W krótkim stosunkowo czasie zaczęły powstawać nowe zakłady, gmachy urzędowe, kontynuowano brukowanie ulic. Po odrodzeniu się państwa polskiego większość Żydów pomorskich i wielkopolskich optowała za Niemcami i opuściła Polskę. W rezultacie w wielu małych ośrodkach administracyjnych w ogóle nie było Żydów. (c.d. na str. 14)

KORONOWIANIE NA TATRZAŃSKICH SZLAKACH

UCIECZKA W TATRY

GDZIE NA HALACH SZALAŁY W TWARDYM ŚWIATŁOCIENIU SĄ JAK STOŻKI, W NIEBIESKIM RZEŻBIONE KAMIENIU, GDZIE GENCJANA-GORYCZKA, NIEULĘKŁA W PUSTCE, WSPINA SIĘ JAK GÓRAŁKA W SZAFIROWEJ CHUSTCE, GDZIE SKRAWKIEM CZYSTEJ WEŁNY ŚCIELI SIĘ SZAROTKA, GDZIE WŚRÓD PIARGÓW KOZICĘ LUB ŚWISTAKA SPOTKASZ, GWIŹDZĄCEGO NA BACZNOŚĆ GDZIE WONNA LELUJA RÓŻANYM RUSZTOWANIEM NA POWIETRZU BUJA, GDZIE DZIKI KRZAK AGRESTU BLISKO STRONY CZESKIEJ STOI SIĘ W SZKIELKA ROSY PODŁUŻNE, NIEBIESKIE JAK ŚWIECZNIK ZAGRANICZNY - TAM POKŁOŃ SIĘ TATROM, TAM MYŚLĄ SIĘ ZATRZYMAJ. DRZEMIĄ NA KSZTAŁT MATRON O SUCHYCH, ORLICH TWARZACH... MATRON NIETYKANYCH! SPOKOJNE POŚRÓD WICHRÓW ORAWSKICH CZY HALNYCH, TRWAJĄ, OBCE NIZINOM, ANI WIEDZIEĆ NIE CHCĄ O GRZMOTACH, KTÓRE ŁUNĘ WŚRÓD CIEMNOŚCI NIECĄ, NISZCZĄC ŚWIAT - TU, JAK CICHO ! KĘDY SIĘGNIESZ WZROKIEM, NIEWOLI NIE DOSTRZEŻESZ. PROGI ZA WYSOKIE ...

(Maria Pawlikowska-Jasnorzewska)

W Koronowie mieszkam od 1982 r. , 21 lat jestem więc koronowianką. Zdjęcia dokumentujące aktywność turystyczną mieszkańców Koronowa na tatrzańskich szlakach pochodzą z prywatnych zbiorów mojej rodziny.

Od 8 lat , bez mała, przemierzamy Polskę z Koronowa na Podhale, aby docelowo znaleźć się w Białce Tatrzańskiej koło Zakopanego. Stąd codziennie, bez względu na pogodę wyruszamy na wcześniej wybrane i opracowane przez nas same szlaki turystyczne. A jest z czego wybierać, bowiem dla entuzjastów pieszych wędrówek przygotowanych jest około 240 km atrakcyjnych szlaków. Część z nich została zbudowana jeszcze w XIX wieku przez Towarzystwo Tatrzańskie.

UCZESTNICZY WYCIECZEK :

Uczestnikami naszych wycieczek są przeważnie całe rodziny pochodzące z Miasta i Gminy Koronowo : są więc dzieci, uczniowie, studenci, urzędnicy. Liczną grupę stanowią także nauczyciele. Jesteśmy bardzo zżytą ze sobą grupą wycieczkową.

Wspólne wjazdy latem w odległy i bardzo atrakcyjny region Polski są dla nas wszystkich prawdziwą przyjemnością.

CELE WYCIECZEK :

Wycieczki nasze pozwalają gruntownie poznać w możliwie krótkim czasie najbardziej charakterystyczne, ciekawe, piękne a także popularne zakątki Podhala i Tatr. Wyjeżdżając poza miejsce swego stałego zamieszkania realizujemy też cele wypoczynkowe, służące regeneracji sił fizycznych i psychicznych po aktywnej pracy i wytężonej nauce.

SPOSÓB REALIZACJI

Kolejność odbywanych przez nas tras :

- uwzględnia stopniowanie trudności pozwalając przygotować nasz organizm do klimatu górskiego

- stopniowo wprowadza pewne obycie z widokiem przepaści górskich, wyrabiając w konsekwencji w nas umiejętność we wspinaniu się po przepaściowych urwiskach

- wyrabia również odporność psychiczną i wytrzymałość na długotrwały wysiłek fizyczny.

Biorąc pod uwagę różnorodność upodobań i różną odporność organizmów poszczególnych uczestników naszych wycieczek, wszystkie trasy zawierają zawsze po kilka wariantów przejść, zróżnicowanych pod względem trudności (od szlaków łatwych tzw. Piotrusiowych po bardzo trudne jak Orla Perć).

ZWIĄZKI Z NASZYM REGIONEM:

Wypożyczeni w wiedzę o swoim regionie wyjeżdżamy z Koronowa na Podhale, aby przyjrzeć się góralom i ich zwyczajom. W kontakcie z przyrodą, historią i kulturą odległego regionu łatwiej identyfikujemy się ze swoją małą ojczyzną - szukamy podobieństw, zauważamy różnice, bowiem górale " ... jest to lud, w którym stanowczo przeważa szlachetność i który mimo wad nieodłącznych od ludzkiej natury budzi szacunek i sympatię.

Oddzieleni od reszty świata swymi górami i ostrzejszym klimatem, zmuszeni w znacznej części wystarczyć sami sobie, wytworzyli Podhalanie własne *modus vivendi**, którego głównymi oznakami są : wstrzemięźliwość, oszczędność, miłość swych gór, a rozrywką - śpiew i taniec.

Górale są bardzo poczciwi, pobożni, chciwi nauki, szanujący kapłanów,

* sposób życia

którzy po większej części z ich wiosek wyszli; na koniec przywiązanie do gór i ziemi ojczystej żywo uderza w sercu Podhalanina; górale mają dużo religijnego ducha, do głębi natury sięgającego, a powietrze (jak nazywają) jakim są owiani, wsiąka i wciska się do wszystkich spraw ich prywatnego i publicznego żywota..." Tak pisał Oskar Kolberg w "Dzielał wszystkich." T.44,cz.1,2.

Staramy się rozbudzać poczucie obowiązku i miłości młodych ludzi do Ojczyzny małej i dużej.

W regionalizmie bowiem odnajdujemy inspirację i pomoc w rozwijaniu postaw i poglądów dla najmłodszych uczestników naszych wycieczek.

Zależy nam na tym, aby postawy naszych dzieci, ich czyny oraz style życia oparte były na najlepszych wartościach narodowych -

- polskich i chrześcijańskich.

Regionalni bohaterowie Podhala to taternicy, muzycy, działacze społeczni, przewodnicy - ludzie szlachetni, wrażliwi, uczciwi i zdolni do poświęceń. Swego czasu rajcy miejscy w Bydgoszczy nadali nowemu osiedlu we Fordonie nazwę Tatrzańskie, a także ulicom w jego obrębie -...

- nazwiska osób bez wątpienia zasłużonych dla Tatr i Podhala. Siła tradycji i głęboka wiara górali, przywiązanie do własnego regionu i odporność na wpływy nowoczesności są dla nas koronowian, wspaniałym przykładem do naśladowania. Górale tkwią w tradycji mocnymi korzeniami , nie wstydzą się jej, wręcz przeciwnie z godnością noszą swoje stroje ludowe i posługują się gwarą góralską na co dzień.

Na historycznym szlaku cysterskim

położone jest zarówno Koronowo jak i najstarsza wieś Podhala - Ludźmierz ze słynnym sanktuarium Matki Bożej ludźmierskiej z Dzieciątkiem - Gaździny Podhala.

W roku 1922 osiadł w Gościeradzu pod Bydgoszczą Leon Wyczółkowski. Przyroda bliskiej okolicy a także park i sad otaczające dworek były natchnieniem dla wielkiego artysty. Mała ojczyzna także dla Niego stała się tematem pięknych obrazów "Archaniół z ołtarza w Koronowie", "Dąb koronowski", "Motyw z Gościeradza", "Cis z rezerwatu w Wierchlesie" i in.

W roku 1898 Leon Wyczółkowski podjął tematykę górską - urzeczony ich pięknem. Seria pejzaży tatrzańskich została uznana za najbardziej wartościowe dokonanie artysty : "Morskie Oko" , "Krajobraz Tatrzański", "Szymon Tatar", "U wrót Chałubińskiego", "Czarny Staw", "Skały w Tatrach" i szereg innych (J.Malinowski, "Leon Wyczółkowski", 2002).

Cyklicznie od 8 lat odbywają się nasze, koronowian wyjazdy na południe Polski. Uczestniczy w nich jak już wyżej wspomniałam, ponad 40 osobowa grupa pasjonatów wędrówek po górach i miłośników góralskiego folkloru pochodzących z Koronowa i okolic.

Mamy świadomość, aby być pełnoprawnymi Europejczykami musimy być w pełni przede wszystkim Polakami, znać dobrze regionalną i polską odrębność kulturową i umieć wzbogacać ją o najlepsze wartości wspólne dla całej społeczności europejskiej.

Grażyna Jasiek

**Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
Filia Koronowo**

INORMACJA O WYSTAWIE FOTOGRAFICZNEJ

„KORONOWIANIE NA TATRZAŃSKICH SZLAKACH”

Pedagogiczna Biblioteka w Koronowie organizuje w Punkcie Informacji Turystycznej przy Pl. Zwycięstwa wystawę fotograficzną pod hasłem :

**"KORONOWIANIE NA
TATRZAŃSKICH SZLAKACH"**

Ekspozycja zdjęć stanowi dokumentację wakacyjnej aktywności turystycznej mieszkańców Koronowa i okolic, na górskich szlakach Podhala. Jest także

częścią bibliotecznej lekcji regionalnej 130 ROCZNICY "ODKRYCIA" ZAKOPANEGO PRZEZ DRA. TYTUSA CHAŁUBIŃSKIEGO , przygotowanej przez Pedagogiczną Bibliotekę dla Gimnazjum im. Wyczółkowskiego we Wtelnie.

Celem wystawy jest:

- pokazanie odbiorcom

a) bogactwa form krajobrazowych Podhala

b) aktywności turystycznej koronowian na tatrzańskich szlakach

c) piękna flory i fauny polskich gór

- dostarczenie

a) wzruszeń i przeżyć estetycznych

b) wywołanie wspomnień u uczestników wędrówek.

Wystawa jest otwarta dla wszystkich zainteresowanych pięknem krajobrazu tatrzańskiego, ma stanowić zachętę do czynnego wypoczynku w plenerze oraz porównanie tak różnych regionów jakimi są - Ziemia Koronowska i okolice Zakopanego. Wystawa odbędzie się w pierwszej połowie maja. O dokładnym terminie poinformujemy.

(gj)

Przepisy porządkowe dot. obowiązków osób utrzymujących zwierzęta domowe:

I. Przepisy porządkowe dotyczące obowiązków rejestracji i oznakowania psów.

- na terenie Gminy Koronowo wprowadza się obowiązek rejestracji i oznakowania wszystkich psów w wieku powyżej 3 rn-cy życia.

- rejestr prowadzi Urząd Miejski w Koronowie.

- obowiązek znoszenia psa do rejestracji spoczywa na właścicielu zwierzęcia.

- właściciel psa zobowiązany jest do zaopatrzenia go w obroże.

- oznakowanie psa następuje poprzez zamocowanie przy jego obroży znaczką z numerem ewidencyjnym oraz założenie dla niego tarty ewidencyjnej w Urzędzie Miejskim w Koronowie.

- znaczki z numerem ewidencyjnym rozprowadzi Urząd Miejski, który również określa ich jednolity wzór.

- w przypadku zagubienia psa właściciel zobowiązany jest do zawiadomienia Urzędu Miejskiego w terminie do 7 dni od zdarzenia.

- w razie utraty psa, w wyniku jego śmierci, sprzedaży poza teren gminy lub innej przyczyny, właściciel wnosi o wykreślenie psa z rejestru, a także zwraca znaczek z numerem

ewidencyjnym w terminie 7 dni od zdarzenia.

- znaczka z numerem ewidencyjnym nie wolno zniszczyć, odstępować, wypożyczać, sprzedawać, a także przeznaczyć dla innego psa niż dla tego, dla którego został pierwotnie przydzielony.

II. Przepisy porządkowe.

- niedozwolone jest swobodne wypuszczanie psów poza obręb własnego gospodarstwa, posesji, mieszkania, działki, itp.

- wyprowadzanie psów w miejsca publiczne dozwolone jest tylko przy użyciu smyczy, a w przypadku psów obrończych – również w kagańcu.

- osoby wyprowadzające psa zobowiązane są do natychmiastowego usuwania nieczystości pozostawionych przez zwierze, w miejscu publicznym.

- właściciele psów utrzymują psy na terenie swojego gospodarstwa. posesji itp.

- koczki dla psów mogą być zlokalizowane w odległości 2 m od granicy posesji.

- właściciel lub użytkownik psa zobowiązany jest do dbałości o to aby jego zwierzę nie zakłócało spokoju innym mieszkańcom, zwłaszcza w godzinach nocnych.

PHU „MEG ABAJT”, s.c.

ul. Bukowa 8

86-010 Koronowo

tel. 382-89-71

**Nasza usługa to stały dostęp do
Internetu drogą radiową.**

Korzyści:

stały, Nielimitowany dostęp do Internetu;

stała opłata abonamentowa -

nieograniczony czas korzystania

z Internetu;

łatwa instalacja i konfiguracja, prosta

obsługa;

Opłaty:

Jednorazowa opłata instalacyjna już od 200 zł;

Opłata abonamentowa już od 17 zł;

Oferta kompleksowej obsługi

informatycznej firm

-instalację i konfigurację

oprogramowania;

-wymianę podzespołów;

naprawę i modernizację sprzętu

komputerowego;

-archiwizację danych na płytach CD;

wdrażanie programów komputerowych;

-opiekę administracyjną nad sprzętem

komputerowym;

-projektowanie i instalowanie sieci

komputerowych;

Historia SOKOLNI.

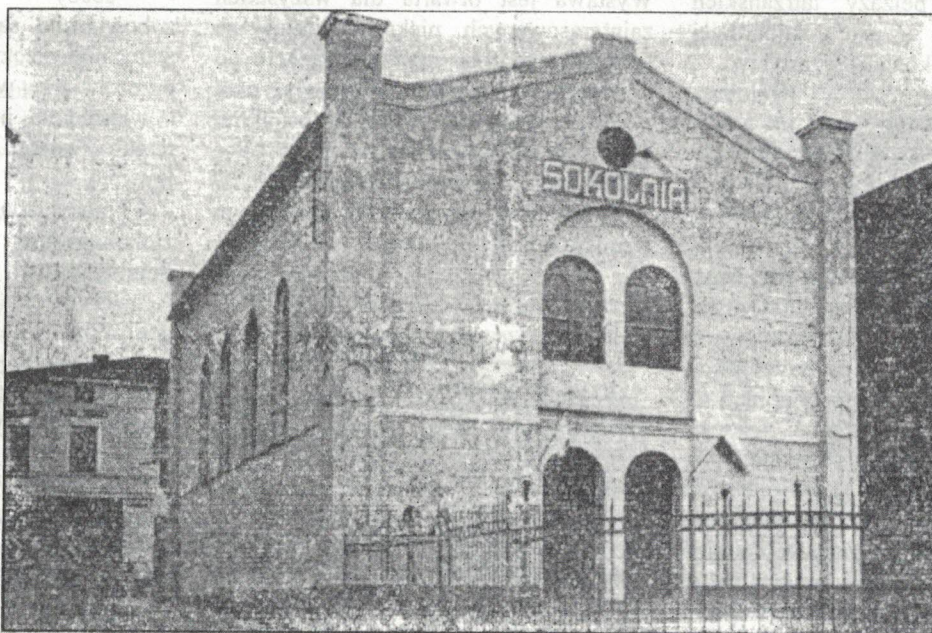
(c.d. ze str. 11)

W Koronowie w roku 1939 był tylko jeden Żyd o nazwisku Refeld i zajmował się handlem skórami surowymi. W wyniku takiej sytuacji synagoga w Koronowie nie była wykorzystana i stała się obiektem profanacji i wandalizmu. W związku z tym władze miasta wybierały silny wpływ administracyjny na Zarząd Żydowskiej Gminy Wyznaniowej aby ten odpowiednio zabezpieczył obiekt przed dewastacją. Zarząd Gminy nie

dysponując na te cele odpowiednimi środkami finansowymi w dniu 29 maja 1938 r. podjął uchwałę o sprzedaży synagogi Towarzystwu Gimnastycznemu Sokół – gniazdo w Koronowie. Taka jest historia wlotu i upadku synagogi w Koronowie na tle ówczesnych realiów gospodarczo-politycznych i religijnych, a dalszy

jej scenariusz dopisała już historia, czego efektem jest zagadka fotograficzna zamieszczona na łamach 1/51 numeru Tematów Koronowskich i załączona przeze mnie fotografia „rodzinna” wykonana symbolicznie na stopniach synagogi, zmieniającej swoje przeznaczenie. Na twarzach koronowskich SOKOŁÓW widać satysfakcję i zadowolenie z realizacji marzeń jakie podjęli w roku 1895, podpisując akt założycielski powstania Towarzystwa Gimnastycznego "SOKÓŁ" w Koronowie, nie przeczuwając, że już za sześć miesięcy ich dorobek zostanie zniweczony, zbezczeszczone, że czeka ich dalszy tułaczy los. 1 września 1939 roku rozpoczęła się II "Wojna Światowa, która w

szeregach braci sokolich dokonała ogromnego spustoszenia, a ich największy skarb - SOKOLNIA został im wykradziony i przeznaczony na salę kinową. W ostatnich latach i kino nie wytrzymało konkurencji z naporem elektronicznych środków oddziaływania na kulturę i przegrało swój wyścig komercyjny o widza z telewizją, internetem, etc. W końcu była synagoga, sokolnia, kino zostały opanowane przez „lumpex”. Stało się to za przyczyną władz PRL, które po zakończeniu II Wojny Światowej nie wyraziły zgody na reaktywowanie



organizacji sokolich w Polsce. W takiej sytuacji, zgodnie ze statutem Towarzystwa Gimnastycznego "SOKÓŁ" w Koronowie, do przejęcia całego majątku trwałego i ruchomego zobowiązane były władze miasta, zwane w statucie "gminą miasta Koronowa" /Rozdział VII Rozwiązanie Towarzystwa S 34"/

Tak prawnym depozytariuszem majątku po Towarzystwie Gimnastycznym Sokół – gniazdo Koronowo, stał się Urząd Miasta, który był prawnie zobligowany do pełnego przestrzegania paragrafu 34 statutu TG SOKÓŁ. Przepis tego paragrafu brzmi: „W razie rozwiązania Towarzystwa, cały jego majątek ruchomy i nieruchomy przechodzi na gminę miasta w Koronowie, która ma ten majątek

administrować, o ile możliwe na cele paragrafu drugiego statutu. W razie gdyby na nowo zawiązało się Towarzystwo w Koronowie, mając za cel pielęgnowanie gimnastyki, a szczególności higienicznej, wychowawczej i ćwiczeń zbiorowych gimnastycznych, kształcenie w szermierce, strzelanie do tarczy pływani i jazda konna, gmina miasta Koronowa ten majątek ma oddać temu na nowo się zawiązującemu Towarzystwu.

O oddaniu majątku w tym przypadku rozstrzygać będzie wyłącznie i ostatecznie gmina miasta Koronowa. I wówczas tylko majątek wyda, jeżeli podług jej uznania, nowo zawiązać się mające Towarzystwo dostarczy odpowiedniej ręką, ze cel zakreślony może osiągnąć i ze majątku wyłącznie

na cele pielęgnowania gimnastyki używać.

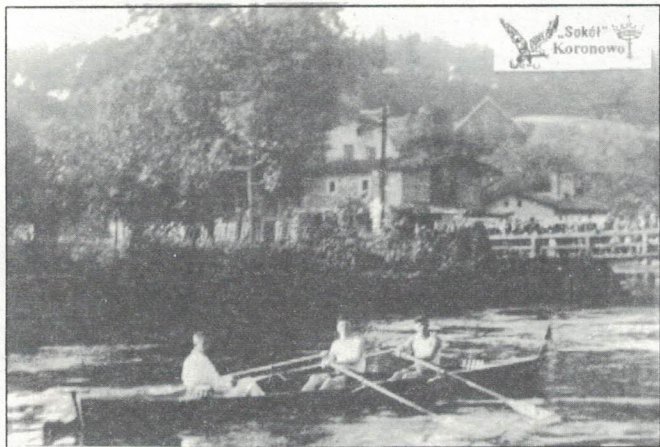
Jak wykazała kilkudziesięcioletnia praktyka władze PRL wielokrotnie łamały zapisy statutowe podważając zaufanie społeczeństwa do swojej wiarygodności. Jednak w świetle tej wykładni prawnej, majątku tego nie mogło otrzymać Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, nawet wówczas, gdy nazwę Towarzystwa uzupełniono określeniem SOKÓŁ.

Było to bowiem Towarzystwo fasadowe, całkowicie oderwane programowo od międzywojennego TG SOKÓŁ. Nie dawało to ręką, że przekazany majątek zostanie wykorzystany zgodnie ze statutem i zobowiązaniami jakie ciążyły na zarządzie miasta.

Stanisław Kochański

ZAGADKA HISTORYCZNA

Widok na jaką ulicę przedstawia zdjęcie?



Odpowiedzi prosimy nadsyłać lub dostarczać do Punktu Informacji Turystycznej, ul. Plac Zwycięstwa 22/2, w terminie do 10 czerwca 2003.

Rozwiązanie zagadki z poprzedniego numeru:

Zdjęcie przedstawia wnętrze bożnicy żydowskiej po adaptacji na Sokolnię Towarzystwa Gimnastycznego "SOKÓŁ".

Wpłynęła tylko jedna prawidłowa odpowiedź. Nadesłał ją pan **Stanisław Kochański** z Poznania. Jako nagrodę otrzymuje ponownie album reprodukcji grafik Leona Wyczółkowskiego oraz książkę z materiałami z sesji naukowej poświęconej koronowskiemu Cystersom: "Cystersi na Kujawach i Pomorzu".

Dziękujemy za kolejny obszerny list. Poniżej zamieszczamy Jego szeroką informację na temat fotografii i osób na niej znajdujących się.

Zdjęcie - "zagadka historyczna" zostało wykonane w końcowej fasie robót remontowo-adaptacyjnych byłej synagogi w KORONOWIE, która w roku 1933 została wystawiona na sprzedaż przez Zarząd Żydowskiej Gminy Wyznaniowej. Wykupem tego obiektu zainteresowane było Towarzystwo Gimnastyczne "SOKÓŁ" -gniazdo w Koronowie z przeznaczeniem na sokolnię. Po uzyskaniu wsparcia finansowego z Wydziału Powiatowego, Zarządu Miejskiego i ofiarodawców prywatnych, wśród których niebagatelną kwotę ofiarował prezes Stanisław Nowacki, prawie natychmiast przystąpiono do remontu i adaptacji zakupionej synagogi na cele sportowo-kulturalne "SOKOŁA". Byłem jednym z sekcji młodzików sokolich/najmłodsze pokolenie "SOKOŁÓW" / którzy jako pierwsi znaleźli się w synagodze po jej otwarciu. Od starszych druhów otrzymaliśmy zadanie uporządkowania posadzki

przejętego obiektu, bowiem na całej powierzchni porozrzucane były w nieładzie setki książeczek modlitewnych, pisanych alfabetem hebrajskim, a także dziesiątki woreczków z materiałów w kolorze niebiesko-białym. Zebrało się tego kilka pokaźnych worków. Nikt dzisiaj nie wyobraża sobie naszej radości z racji pracy społecznej w obiekcie, który miał służyć polskiej młodzieży w pogłębianiu patriotyzmu i realizacji hasła:

"W zdrowym ciele zdrowy duch". Taki był początek wejścia SOKOŁÓW do synagogi po prawnym rozwiązaniu problemów własnościowych, a dalsze jej losy określał precyzyjnie statut TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO "SOKÓŁ"-gniazdo w KORONOWIE. Po tym już bardzo szybko do akcji wkroczyły ekipy rzemieślników.

Na fotografii rozpoznaję jeszcze kilka znanych mi osób z tamtych, odległych lat, choć od daty tych historycznych wydarzeń minęło już ponad 6 dekad/64 lata!! Od strony prawej stoją: Kamyszek-sędzia piłkarski, Piłat I i Piłat II- główni wykonawcy prac malarskich. Pod tablicą informacyjną siedzi Franciszek Nadolny – stolarz, doskonały gimnastyk i akrobata. Od strony lewej stoją: Robakiewicz i Stanisław Nowacki – prezes i największy pasjonata ruchu sokolego w Koronowie. Zresztą do Towarzystwa Gimnastycznego Sokół należeli wyłącznie pasjonaci, ludzie aktywnego i racjonalnego wysiłku. Bradzo uroczyste otwarcie Sokolni odbyło się 19 lutego 1939 roku.)Osobiście uczestniczyłem w pokazie gimnastycznym młodzików przygotowanym pod kierownictwem druha Stanisława Skórzewskiego. Pozostałą część otwarcia nowo powstałej Sokolni omówił w swoim artykule na łamach Tematów Koronowskich p. Włodzimierz \Domek (syn Bogumiła? (gm)

ROZALIA

Studio fotograficzne

Lidia i Stanisław Mikołajewscy

Koronowo, Plac Zwycięstwa 9, tel. (052) 382 19 20

Proponujemy szeroki zakres usług:

- * zdjęcia reportażowe w USC, kościele, na weselu,
 - * zdjęcia czarno-białe w sepii,
 - * zdjęcia studyjne ślubne (tła kolorowe-duży wybór, tła scenkowe, efekty świetlne),
 - * Express – 1 godzina,
 - * sprzedaż galanterii fotograficznej
- pon.- piąt. 10-17 Zapraszamy soboty 10-13
W niedziele i święta na zamówienie

Od TEMATÓW do TEMATÓW

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

Od maja b.r.
Punkt Informacji Turystycznej
będzie czynny również
w soboty i niedziele
w godzinach 9⁰⁰-15⁰⁰.

PUNKT INFORMACJI EUROPEJSKIEJ

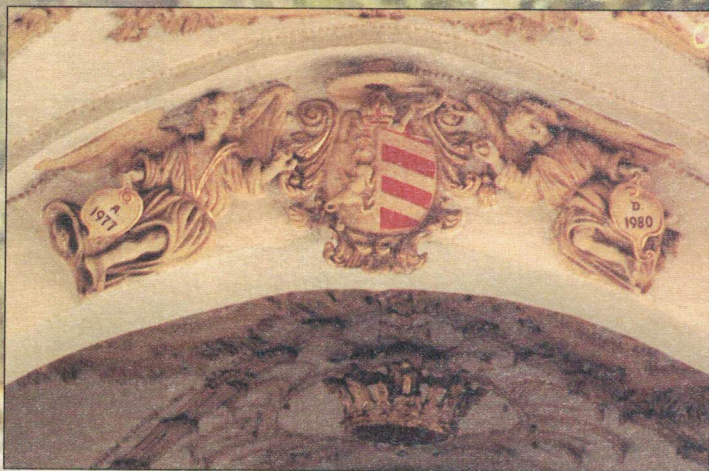
Gminny Punkt Informacji Unii
Europejskiej czynny jest od
3 marca 2003 r. W Urzędzie Miejskim
przy ul. Plac Zwycięstwa 1
(pokój 22, wejście od ul. Farnej 24),
codziennie od 7³⁰ do 15¹⁵,
we wtorki od 7³⁰ do 16³⁰.

GIELDA STAROCI

W pierwszą niedzielę kwietnia odbyła się
już VIII giełda staroci w Regionalnej Izbie
Pamięci przy Placu Zwycięstwa 22/2.
Przypominamy, że giełdy odbywają się w każdą
pierwszą niedzielę miesiąca o godzinie 13⁰⁰



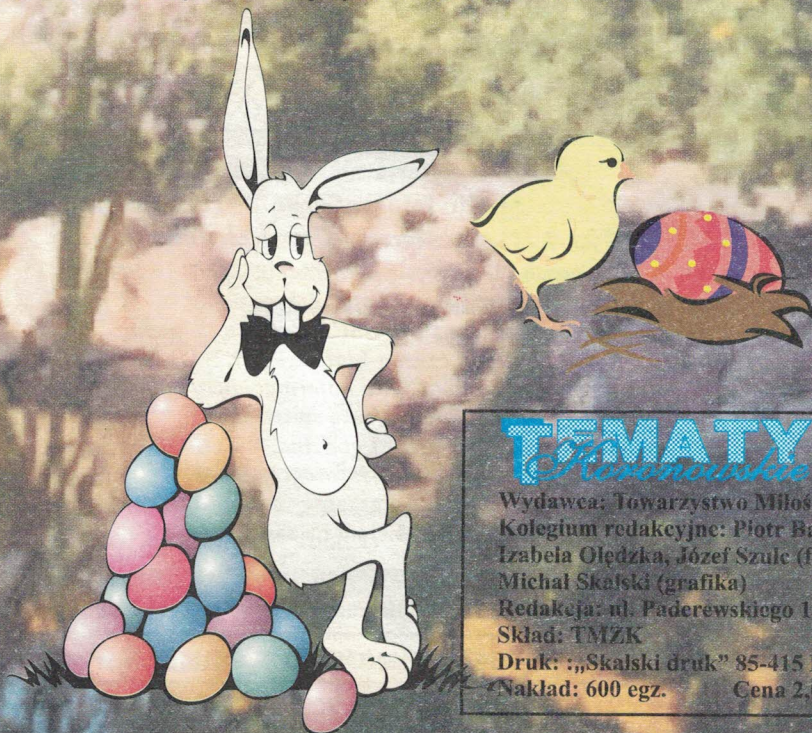
„Tak kiedyś wyglądała Brda - most przy ul. Bydgoskiej” -
- fot. Kś. Z. Maliński (przed wielu, wielu laty)



„Kontusz herbowy w Kościele pocysterskim” - fot. W. Moczadło



Koronowo, kościół pocysterski. Płytkę ze sceną Koronacji Marii.
Fot. E. Okoń 2002.



TEMATY Pocysterskie

PISMO REGIONALNE

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej
Kolegium redakcyjne: Piotr Bakalarski, Cezary Bosacki, Zenon Rydelski, Jerzy Nowicki,
Izabela Olędzka, Józef Szulc (fotoreporter), Grzegorz Myk (redaktor naczelny)
Michał Skalski (grafika)
Redakcja: ul. Paderewskiego 11 (MGOK) tel. 382 25 04
Skład: TMŻK
Druk: „Skalski druk” 85-415 Bydgoszcz, ul. Lubinowa 28 tel. (052) 327 71 31
Nakład: 600 egz. Cena 2,00 zł